

Najbardziej zależy doktorowi Korkuciowi, który wici rozesał we wszystkie możliwe strony. Do tego stopnia omamił ludzi (poza Podhalem), że większa część wierzy w prawdziwość jego publikacji. Poprzedni Prezes Okręgu Małopolska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Krakowie Kazimierz Guzikowski dobrze zorientowany był w sprawie i nie dopuszczał **ogniowców** do szeregów Związku a także zgromadził wiele dokumentów na temat ich działalności. Obecne władze Związku są proogniowe i zarzucają nam nierzetelność, pamiętliwość, powiązania z UB itp. insynuacje.

**Po co ktoś jest w związku AK jeżeli nie propaguje ideałów AK.**

To nie jest zgodne ze statutem związku - propagowanie dezertera i prześladowcy Akowców "Ognia", budowanie jego dobrego imienia na plecach i akcjach Akowców to działanie na szkodę AK.

W IPN w dokumentach ubowcy rozróżniali wyraźnie z boku każdego nazwiska -banda AK, banda Ognia. Dzisiaj nas dziwi, że ubowcy wiedzieli a **malowani** Akowcy nie wiedzą. Zadziwia mnie ten świat, ale i inspiruje - to nie wojna, to tylko wymiana zdań - nikt tu nie cierpi.